

KC KPZR podejmuje uchwałę o walce przeciwko kultowi jednostki i jego skutkom

MOSKWA
Dzisiejsza „Prawda“ opublikowała obszerną uchwałę KC KPZR o walce przeciwko kultowi jednostki i jego skutkom.

Pierwsza część uchwały podkreśla, że historyczne uchwały XX Zjazdu KPZR spotkały się z powszechnym poparciem mas pracujących w ZSRR i innych krajach oraz wyjaśnia, dlaczego wrogowie komunizmu i socjalizmu skoncentrowali ogień swej propagandy na brakach i niedociągnięciach, które wysunięte i omówione zostały na Zjeździe. Druga część uchwały poświęcona jest omówieniu zagadnienia — jak mogło stać się, że w warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego powstał i rozprószył się kult osoby Stalina ze wszystkimi jego negatywnymi skutkami.

Następna część uchwały analizuje szkodliwe skutki kultu jednostki dla sprawy partii i społeczeństwa radzieckiego oraz wskazuje na środki walki przeciwko temu kultowi.

W dalszych fragmentach uchwały KC KPZR stwierdza m. in. że przy omawianiu zagadnienia kultu jednostki nie zawsze dawana jest słuszną interpretacją jego przyczyn i skutków.

W końcowej części uchwały sformułowane są zadania stojące przed organizacjami partyjnymi KPZR w związku z uchwałami XX Zjazdu oraz wskazane szerokie perspektywy otwierające się przed partią.

Tragiczny epilog wyskakiwania z autobusu

15-letnia Elżbieta Kornaszewska z Bibic, jadąc autobusem z Krakowa, wyskoczyła w biegu przed przystankiem w Węgrczak. Wysskakując wpadła pod tylną kołozę, która zmiażdżyła jej głowę. Wezwane Pogotowie Ratunkowe stwierdziło zgon. Jest to jeszcze jeden wypadek karygodnego, lekkomyślnego narażania własnego życia. Czyż jego tragiczny epilog nie będzie przestrożą dla innych?

Największa w dziejach lotnictwa cywilnego katastrofa samolotowa

Super Constellation i Douglas DC-7 dwa pasażerskie samoloty rozbiły się w Wielkim Kanionie rzeki Colorado grzebiąc pod swymi szczątkami 128 osób

NOWY JORK
W sobotę 30 czerwca wydarzyła się w stanie Arizona (USA) największa w dziejach lotnictwa cywilnego katastrofa.

Dwa olbrzymie samoloty pasażerskie „Super Constellation“ należące do towarzystwa „Transworld Airlines“ z 70 osobami na pokładzie oraz „Douglas DC-7“ z 58 osobami, które wystartowały niemal równocześnie z Los Angeles i leciały jeden do Chicago drugi do Kansas City, rozbiły się w Wielkim Kanionie w stanie Arizona.

tiami komunistycznymi i całym międzynarodowym ruchem robotniczym.

Dziś Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen przybywa do Polski

W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, tow. Kim Ir Sen.



Po raz pierwszy tow. Kim Ir Sen odwiedza nasz kraj. Wizyta ta jest świadectwem przyjaźni i bliskich stosunków, jakie rozwinęły się w ostatnich latach między naszymi narodami.

Korea i Polskę dzieli odległość wielu tysięcy kilometrów. W przeszłości niewiele nawet wiedzeliśmy o sobie.

Oba nasze kraje wyzwoliły się u schyłku II wojny światowej, obu naszym narodom wolność niósł armia radziecka. Jednak kiedy u nas obce, imperialistyczne siły nie były w stanie przeciwstawić się umocnieniu władzy ludowej i obaleniu kapitalizmu, w Korei stało się inaczej. Po zakończeniu wojny z Japonią południowa część kraju oku-

powana została przez wojska amerykańskie, których dowództwo uniemożliwiło stworzenie już powstającego jednolitego przedstawicielstwa narodowego Korei. Na południu, wskutek amerykańskiej okupacji, doszły do głosu koła reakcyjne, które całkowicie podporządkowały się Stanom Zjednoczonym. Natomiast w północnej części kraju proklamowana została Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, która staje się ostoją sił postępowych Korei i rządem zjednoczenia kraju w demokratyczne państwo.

Przeprowadzenie na północy reform demokratycznych, przede wszystkim reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, otworzyło przed gospodarką KRLD pomyślne perspektywy rozwoju. Już w tym okresie następuje poważne zbliżenie między KRLD i Polską, która jako jedno z pierwszych państw uznała rząd republiki. Polska wraz z ZSRR i innymi krajami obozu socjalizmu popiera na arenie międzynarodowej, a szczególnie na forum ONZ, starania rządu KRLD o doprowadzenie do zjednoczenia kraju. Kiedy wybucha konflikt koreański i następuje interwencja obcych wojsk w tym kraju, Polska przychodzi z pomocą narodowi koreańskiemu. Przynajmniej sieroty koreańskie, których rodzice zginęli w czasie barbarzyńskich bombardowań miast i osiedli. Przesyłałiśmy lekarstwa dla ludności cywilnej, ofiar bomb i napalmu.

Kiedy po przerwanie działań wojennych Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna przystąpiła do odbudowy zniszczonego kraju, naród polski wierny swym międzynarodowym tradycjom udzielił narodowi koreańskiemu pomocy gospodarczej, mającej znaczenie dla przyspieszenia odbudowy. W latach 1954—57 Polska odbudowała małe zakłady remontu parowozów i wagonów, przeprowadziła mechanizację i elektryfikację 2 kopalni, opracowała plan generalny odbudowy jednego ze zniszczonych miast koreańskich. Jednocześnie wielu polskich specjalistów wyjechało do KRLD, by na miejscu służyć towarzystwu koreańskiemu radą, zaś grupa koreańskich inżynierów

Libańczyk Achmet i częstochowianka Irena poznali się na Festiwalu...

W Częstochowie zawarte zostało małżeństwo pomiędzy 20-letnią mieszanką tego miasta Ireną Podsiadlik a 24-letnim drukarzem z Bejrutu w Libanie Achmet Almazą. Częstochowianka i Libańczyk poznali się podczas zeszłorocznego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Obecnie Achmet Almasa, po uzyskaniu wszelkich niezbędnych dokumentów, przyjechał powtórnie do Polski, by poślubić Irenę.

W najbliższych dniach młoda para wyjedzie na stałe do Bejrutu.

i techników zostanie przeszkolona w Polsce.

Wyrazem zacieśniania się stosunków polsko-koreańskich było podpisanie trzy miesiące temu pierwszej umowy o wymianie towarowej między naszymi krajami. Umowa ta przewiduje obroty na sumę ok. 24 mln. rubli. Naród koreański mógł w ciągu ostatnich lat przekonać się, że w narodzie polskim ma swego wiernego przyjaciela.

Witamy serdecznie na ziemi polskiej towarzysza Kim Ir Sena i wszystkich członków delegacji. W ich osobach witamy przedstawicieli bohaterskiego, bratniego nam narodu.

„Dni Morza“ zakończone

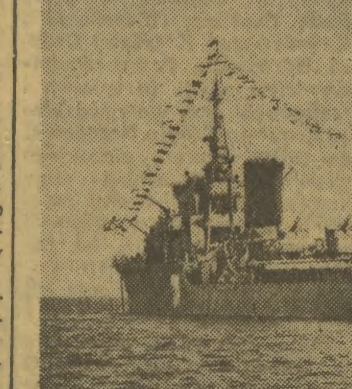


Na zdjęciu: marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirała Studzińskiego dokonuje przeglądu oddziałów Marynarki Wojennej.

Nowe przetwory owocowe

Jedne z największych w kraju, Zakłady Przetworów Owocowo-Warzywnych w Dwiżkach, (pow. Sandomierz), rozpoczęły kampanię owocową. Załoga przystąpiła do przerobu pierwszych w tym roku owoców — truskawek — na dżemy i kompoty.

W br. „Dwikoz“ rozpoczną produkcję wina porzeczkowego. Również nowością będzie płyn pitny z pomidorów i marchwi — o dużych wartościach odżywczych. W bież. roku zakłady wyprodukują ok. 15 tys. litrów tego płynu.



1 lipca 1956 r. z okazji Dnia Marynarki Wojennej i Handlowej odbyła się w Gdyni defilada oddziałów Marynarki Wojennej i pochód załóg przedsiębiorstw morskich oraz parady okrętów wojennych. W

Pierwsze budynki przekazane przez instytucje na mieszkania w Krakowie

Akcja wykrywania rezerw mieszkaniowych w Krakowie, zorganizowana przez dzielnicowe rady narodowe i specjalnie powołane komisje społeczne, przyniosła już pierwsze rezultaty. Kilkadziesiąt mieszkań przekazano już najbardziej potrzebującym.

Duży, liczący ponad 50 izb budynek zwolniło Krakowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane i Elektryczne. Budynek ten mieści się przy ulicy Karmelickiej, a więc niemal w centrum miasta. Zgodnie z umową, 60 proc. mieszkań otrzymali w tym budynku pracownicy przedsiębiorstwa, pozostałe zaś lokale oddano do dyspozycji wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Obecnie mieszkania te są remontowane i zaopatrywane w potrzebne urządzenia. Niebawem będzie mogło w nich zamieszkać 28 rodzin.

Podobnie zwolniło zajmowane na biura mieszkania Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych (MPRB) — zajmujące obszerny lokal przy ulicy i Maja oraz drugi budynek przy ulicy Kościuszki. Z obszernych izb mieszkalnych kamienicy w Ryнку Głównym wyprowadza się Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych (DBOR), przekazując do dyspozycji wydziału

kwaterekowego 22 izby. Po koniecznych remontach i przystosowaniu pomieszczeń będzie można zakwaterować tam 13 rodzin.

Dziś rozpoczęły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

W dniu dzisiejszym na wyższych uczelniach Krakowa rozpoczęły się egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów. Gmachy, które po zakończeniu roku szkolnego opustoszały, rozbrzmiewają znów gwarem. Na Plantach przed UJ młodzież oczekując swojej kolejki egzaminacyjnej dzieli się wrażeniami z pierwszej próby uniwersyteckiej.

WIADOMOŚCI

BERLIN. Ministerstwo Bezpieczeństwa NRD zorganizowało w Lipsku konferencję prasową, na której wystąpili obywatele niemieccy zwerbowani w swoim czasie przez wywiad amerykański.

MOSKWA. W archiwum rękopisów starożytnych w Erywanu m. in. znajduje się nierozszyfrowany dotychczas prastary rękopis hinduski napisany na wachlarzu z liści palmowych.

2 m długości i 30 kg wagi miał sum złowiony na jeziorze Orłowo

Na jeziorze Orłowo pow. Nidzica rybacy złowili sumy wagi ok. 30 kg. Ryba miała ponad 2 m. długości. Zdumiewający jest fakt, że we wnętrzu ściana sumy znaleziono lesną kunę.

W dniu 28. VI. do portu rybackiego w Gdyni przybył kuter rybacki z NRD „Sas 200“ z 41-osobową delegacją rybaków z kombinatu rybnego w Sassnitz i Rostocku. Goście przybyli na zaproszenie polskich rybaków, aby wziąć udział w uroczystościach „Dni Morza“. Na zdjęciu: młodzi pracownicy kombinatu rybnego w Sassnitz rozmawiają z młodzieżą polską — pracownikami przedsiębiorstwa „Arka“

Dramatyczna walka ojca i syna z węzłem — dusicielem

PEKIN.
Piętnastoletni syn pewnego chińskiego rolnika pod Singaporem zauważył, że pyton porwał z gospodarstwa ojca kaczkę. Chłopiec zaatakował pytona, który jednak zaczął go dusić śmiertelnym uściskiem. Na szczęście ojciec chłopaka przybiegł na krzyk syna i oswobodził go z uścisku pytona, który uciekł, ukąsivszy go jednak poprzednio kilkakrotnie.

PIANA
ZAPOWIADA
Dzisiaj w godzinach popołudniowych chmurno z rozproszonymi. Wieczorem możliwość burz. Wiatry umiarkowane chwilaami dość silne z kier. południowych.
Jutro nieostre... chmurno.

Wypadki poznańskie w relacjach zagranicznych

Wydarzenia poznańskie zajmują wiele miejsc w prasie zachodniej. Rzecz charakterystyczna, że komentarze prasy różnych odcieni mówią o akcji zorganizowanej i przygotowanej. Wydarzenia poznańskie stały się także tematem specjalnych oświadczeń rzeczników amerykańskiego Departamentu Stanu i brytyjskiego Foreign Office. Ale podczas gdy angielskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalnie się do wyrażenia uwolnienia z powodu ofiar w ludziach, oświadczenie Departamentu Stanu było wrecz niesłychane w tonie i treści...

Nie jest tajemnicą, że pewne koła waszyngtońskie oczekiwały wydarzeń poznańskich, uważając dywersję reakcyjnego podziemia w krajach demokracji ludowej za swoją ostatnią broń w „zimnej wojnie”. Przecież niedawno jeden z czołowych publicystów dziennika „New York Herald Tribune” Lawrence pisał, że cele polityki amerykańskiej wymagają aktywniejszej działalności w zakresie „infiltracji” i „perswazji przy użyciu wszelkich dróg nacisku moralnego” w krajach demokracji ludowej.

Korespondent waszyngtoński „Le Monde” uważa, iż wydarzenia poznańskie dają Dullesowi i jego pomocnikom dodatkowe usprawiedliwienie dotychczas prowadzonej polityki, a paryska „Libération” za czynnik najważniejszy poznańskich wydarzeń uważa działalność wrogich wobec demokracji ludowej elementów — prowokatorów. „Oni to właśnie — pisze „Libération” — wykorzystali okazję Targów Poznańskich, na które przybyło wielu zagranicznych uczestników i dziennikarzy, aby z pewnym powodzeniem zorganizować demonstracje opozycji...”

Uderzające jest także, że już pierwszej nocy po wydarzeniach w Poznaniu różnego kalibru szkieletki powoływały się na relacje „naocznych świadków”. Grubymi niemi to szyte, ale nici prowadzą zwykłe do kłębka i znowu warto podkreślić, że w komentarzach wielu dzienników burżuazyjnej prasy zachodniej jak na przykład „Messagero”, „Popolo”, agencji „United Press” i innych znaleźć można powtarzające się informacje iż wydarzenia były przygotowane od dłuższego czasu przez „tajne organizacje” i że „bojownicy podziemia stawili się do miast razem z od dawna przechowywaną bronią”.

Była to właśnie ta ostatnia broń, o której pisał wspomniany Lawrence, ostatnia broń tych, którzy wszyscy postawili na kartę zbrojnej przemocy przeciwko zwycięskiemu socjalizmowi. Nie mogąc liczyć na zalamanie się ustroju krajów demokracji ludowej wrogowie socjalizmu i odrzucenia międzynarodowego nastawili się na prowokację. Licząc na to, że przy jej pomocy uda się zahamować proces demokracji, uda się opóźnić dzień roztopienia się ostatniego lodu „zimnej wojny”.

Elementy te spotkały się w Poznaniu ze zdecydowaną postawą świadomej części klasy robotniczej. I niech ich inspiratorzy nie liczą na powodzenie. Jak oświadczył bowiem premier Cyrankiewicz: „każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej może być pewien, że mu tę rękę władza odrabie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokracji, oń naszego życia, w interesie naszej ojczyzny...”

XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte

W niedzielę 1 lipca br., w ostatnim pracowitym dniu XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich, przeprowadzono jeszcze ostatnie rozmowy i sfinalizowano końcowe transakcje.

Tereny targowe zwiedzały jeszcze tysiące ludzi, m.in. liczni uczestnicy wycieczek. Rano na Targi przybył minister handlu zagranicznego Konstanty Dąbrowski i w towarzystwie prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Stanisława Galla złożył krótkie wizyty poegmalne poszczególnym wystawcom zagranicznym.

O godz. 16 w salach „Interklubu” zbrali się na pożegnalnym spotkaniu wystawcy zagraniczni, kupcy i przemysłowcy różnych krajów, pracownicy polskiego handlu zagranicznego, korespondenci prasy krajowej i zagranicznej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR

D. T. Szepilow opuścił Ateny

Jak donosi agencja TASS, dnia 1 lipca opuścił Ateny minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego D. T. Szepilow. W oświadczeniu złożonym dziennikarzom D. T. Szepilow podkreślił, że jest wzruszony braterskim przyjęciem okazanym mu przez naród grecki.

Nawiązując do rozmów przeprowadzanych z działaczami państwowymi Grecji minister spraw zagranicznych ZSRR zaznaczył, iż stworzyli oni podstawę dla dalszego rozwoju stosunków grecko-radzieckich.

Pogrzeb ofiar krwawych zająć w Poznaniu

Dnia 30 czerwca br. na cmentarzach Poznania odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar poległych w czasie krwawych zająć. Ogólna liczba zabitych i zmarłych wskutek ciężkich ran wynosi 48 osób. Wbrew tendencyjnemu rozsiewanym pogłoskom, wśród ofiar nie ma dzieci i kobiet.

Prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zaprosił delegatów radzieckich do Stanów Zjednoczonych

Prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża E. Banker, który przewodniczył bawiącej w ZSRR delegacji tego towarzystwa, wygłosił 1 bm przemówienie w moskiewskim studiu telewizyjnym.

E. Banker na wstępie wyraził wdzięczność Radzieckiemu Czerwonemu Krzyżowi za pomoc w wysokości 100 tys. rubli udzieloną ofiarom powodzi, która nawiedziła jesienią ub. roku 6 wschodnich stanów USA.

W dalszym ciągu swego przemówienia Banker oświadczył: — Organizacja radziecka i amerykańska to dwa największe na świecie towarzystwa Czerwonego Krzyża. Wasze towarzystwo rozwija się bardzo szybko. Witamy to z zadowoleniem. Wyjeżdżamy z uczuciem, że zyskałyśmy w ZSRR wielu dobrych przyjaciół. Zapoznaj się z naszą pracą najlepiej poznaliśmy się wzajemnie. Z zadowoleniem oczekujemy przyjazdu do USA delegacji radzieckiej Czerwonego Krzyża.

Wieloznaczna praca na Targach nie została jednak przerwana. Na tereny wystawowe już wieczorem przyjechało ok. 200 samochodów ze skrzyniami i opakowaniami dla eksponatów. W pierwszej kolejności Targi opuszczać zaczęły ruchome ekspozycje — wagony, lokomotywy, samochody itp.

Powodzenie z Lubelszczyzny otrzymują już odszkodowania

Jak informowaliśmy, oberwanie się chmury w ubiegłym tygodniu w pow. Krasnystaw wyrządziło szkody ok. 1000 gospodarstw. Państwowy Zakład Ubezpieczeń wysłał natychmiast w teren sześć kiluosobowych grup likwidatorów, którzy przeprowadzili dokładne obliczenia szkód w budynkach, inwentarzu żywym i martwym oraz w uprawach. Już 30 czerwca br. pierwsi powodzieni otrzymali odszkodowania. Ogółem wypłacono ponad 100 tys. zł.

Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej gości w Krakowie

W dniu dzisiejszym gościmy w Krakowie Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej ze Lwowa, który wystąpi z bogatym programem artystycznym w Teatrze Muzycznym przy ul. Lubicz o godzinie 19. Bilety w cenie 6, 8 i 10 zł. rozprowadza Zarząd Wojewódzki TPP-R Kraków ul. Batorego 14, oraz „Orbis” i kasy na miejscu imprezy.

dem Gierkiem oraz przewodniczącym CRZZ Wiktorem Kłociewiczem na czele, członkami egzekutywy KW i KM PZPR, prezydium WRN i MRN, wojewódzkiego i miejskiego komitetu Frontu Narodowego, reprezentanci wojska, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy.

Nad trumnami tragicznie poległych duchowieństwo odprawiało żałobne egzekwie. W imieniu kierownictwa partii i rządu na cmentarzu na Cytadeli przemówił sekretarz KC PZPR Edward Gierek, Poległych pożegnał również przewodniczący WKFN prof. dr Józef Kwiatek. Na innych cmentarzach przemówienia wygłosili przedstawiciele prezydium MRN i miejskiego komitetu Frontu Narodowego w Poznaniu.

Trumny poległych na posterunku udekorowane zostały nadanymi pośmiertnie przez Radę Państwa, Oficerskimi i Kawalerskimi Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski. Przedstawiciele władz partyjnych i rządowych oraz wojewódzkiego komitetu Frontu Narodowego złożyli wyrazy głębokiego współczucia rodzinom ofiar krwawych zająć. Groby poległych pokryły się wieńcami i wiązkami kwiatów od rodzin, partii, władz państwowych, społeczeństwa oraz od towarzyszy pracy.

Premier Józef Cyrankiewicz w towarzystwie sekretarza KC E. Gierka i dowódcy garnizonu gen. Strażewskiego odwiedził w szpitalu oficerów, podoficerów i żołnierzy oraz sześć osób cywilnych, rannych podczas zająć, dziękując im w imieniu partii i rządu za dzielną postawę i ofiarności w czasie zamieszek i życząc rychłego powrotu do zdrowia.

Podśluchane

Jak wiadomo, w szóstki. Wyliczone, że coś podobnego zdarzyło się dopiero w roku 2045 w dniu 12 marca. Będzie to wyglądało tak: 12/3/45.

W jednym z pism francuskich zwrócono uwagę na niezwykle zbieg cyfr, jaki przedstawiła data 23 kwietnia roku bieżącego: cyfry te wyglądają tak: 23/4/56, czyli tworzą ciąg od dwójki do

została podpisana umowa o współpracy między Polską a ZSRR. Ze strony polskiej umowę podpisał minister szkolnictwa wyższego prof. St. Żółkiewski, ze strony ZSRR — minister kultury ZSRR N. Michajłow. (na zdjęciu z lewej).



Guy Mollet został ponownie wybrany sekretarzem Francuskiej Partii Socjalistycznej

W Lille zakończyły się obrady 48 zjazdu Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO)

Zjazd ten wykazał, że opinia francuska jest poważnie zaniepokojona sytuacją w Algierze i pragnie znaleźć jak najszybciej wyjście z kryzysu algierskiego. Duże wrażenie na delegatach zjazdu wywarło przemówienie przedstawiciela Algierskiej Federacji Partii Socjalistycznej Benbameda, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo polityki represji i podkreślił, że dramat algierski nabrał szczególnie ostrego charakteru. Zdaniem mówcy, rząd francuski winien uznać istnienie narodu algierskiego i na tej zasadzie rozwiązywać powstały problem. Benbameda wypowiedział się stanowczo przeciwko próbom uregulowania problemu algierskiego przy użyciu sił zbrojnych.

Na zakończenie zjazdu przemawiał premier Guy Mollet. Jego przemówienie poświęcone było głównie sytuacji w Algierze. Mollet bronił obecnej polityki rządu i oświadczył, że Algier — to biedny kraj, zależny od Francji który nie zdołałby samodzielnie zapewnić sobie rozwoju gospodarczego.

Premier Mollet przyznał, że sytuacja w Algierze jest skomplikowana, albowiem w kraju tym 6 milionów chłopów pędzi nieduży żywot, podczas gdy niezliczona grupa ludności europejskiej i algierskiej dysponuje ogromnymi bogactwami. Mollet wezwał zjazd, by zatwierdził projekt rezolucji, aprobującej politykę rządu w Algierze.

Nawiązując do zagadnień polityki zagranicznej Guy Mollet wypowiedział się za

rozszerzeniem kontaktów między przedstawicielami rządów różnych krajów oraz za wymianą delegacji między Francją a ZSRR. Zjazd dokonał wyboru komitetu naczelnego partii, który będzie się składał z 45, a nie jak dotąd 31 członków. Przeważającą większością głosów zjazd SFIO zatwierdził tekst rezolucji aprobującej dotychczasową politykę rządu. Zjazd ponownie wybrał Guy Molleta sekretarzem generalnym SFIO.

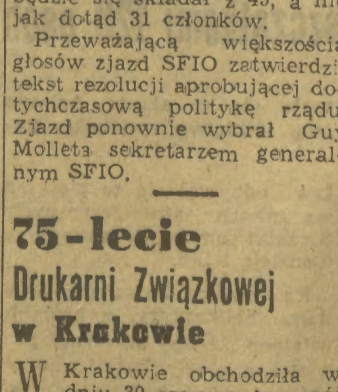
75-lecie Drukarni Związkowej w Krakowie

W Krakowie obchodziła w dniu 30 czerwca br. swój 75-letni jubileusz — zorganizowana, jako pierwsza w kraju na zasadach spółdzielczości Drukarnia Związkowa Spółdzielnia Pracy, założona w 1880 roku.

Z okazji jubileuszu wielu zasłużonych, długoletnich pracowników drukarni odznaczonych zostało krzyżami zasługi. Złote krzyże zasługi otrzymali: Kazimierz Brachowski, Jan Karbowski, Aleksander Kleszcz, Stefania Machinko, Jan Rebizond, Stanisław Serafin, Jadwiga Wojsińska i Stanisław Ziemiański.

Nawiązując do zagadnień polityki zagranicznej Guy Mollet wypowiedział się za

Mistrzynie świata w skoku ze spadochronem



Ta piękna dziewczyna to światowa spadochroniarka francuska Colette Duval. W Brazylii, gdzie przebywała przez ostatnie dwa miesiące, pobiła ona rekord świata w skoku wolnym. Colette Duval sloczyła z samolotu lecącego nad morzem, na wysokości 11.417 m, a spadochron otworzyła dopiero na 250 m od powierzchni wody. Wylądowała na morzu w odległości 11 km od brzoju i została „wylowiona” przez motorówkę.

Przez większą część roku Colette Duval jest modelką jednego z salonów mody w Paryżu. Sprzet spadochroniarski jest bardzo kosztowny, a mistrzyni świata musi opłacać go z własnych zarobków... (ch.k.)

WARSZAWA. W chodakowskich zakładach włókien sztucznych trwają obecnie intensywne prace przy dalszej rozbudowie zakładów oraz ich unowocześnianiu. Główną inwestycją jest budowa piętej z kolei hali przędzalniczej, która oddana zostanie do eksploatacji w połowie 1958 roku.

STALINOGRÓD. Zespół baletowy Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu przygotowuje nie wystawiany jeszcze w Polsce balet kompozytora jugosłowiańskiego Stefana Hristica „Ohrdzka legenda”.

GDANSK. Dzień marynarki wojennej i marynarki handlowej, którym zakończyły się tegoroczne obchody „Dni Morza” upłynął na wybrzeżu gdańskim pod znakiem imponującej manifestacji pracowników morza, defilady, parady okrętów oraz pokazów sprawności marynarki wojennej.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW WIEJOPOLB 1, tel. 942-52 M-7-8999

Pilkarze „Austrii“ wygrywają z Wisłą

2:1 (1:1)

DZIEKI „nadzwyczajnej uprzejmości“ organizatorów jubileuszu „Cracovii“ większość dziennikarzy-sprawozdawców, miejscowych i tych którzy zjechali do Krakowa na mecz Wisły z wiedeńską „Austrią“ nie miała szczęścia oglądać tego interesującego spotkania. No bo jak? Na trybuny wydano tylko 6 biletów, pozostałe otrzymano na bieżąco w praktyce za bramki, gdzie nie tylko nie było warunków do notowania tego co działo się na boisku, ale nawet widoczności, ponieważ pole widzenia zasłaniały tysiące tych, którzy mieli czas na przybycie na stadion na długo przed zawodami. Kłyny, panowie organizatorzy! Taka zabawa w kotka i myszkę jest dobra, ale nie wówczas, kiedy wymaga się od was zagwarantowania dziennikarzom warunków pracy.

Sobotni mecz „Austrii“, z Wisłą zakończył się ostatecznie zwycięstwem gości 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców



Pojedynek Swobody z Machowskim I, podczas meczu Wisły z wiedeńską „Austrią“.

Strzał Gamaja minął bramkę Austrii, ale już za chwilę Morek wyrównał stan pierwszej połowy meczu na 1:1.



Fot. W. Pawłowski

Trzy zwycięstwa Skoneckiego na kortach Cracovii

JUBILEUSZOWY turniej tenisowy Cracovii, został zakończony. Wreszcie Kraków był świadkiem zawodów tenisowych na niezłym poziomie. Przyczyniła się do tego obecność prawie całej czołówki tenisistów polskich Na Skoneckim znać jeszcze przebyta chorobę, ale gra jego mogła już zadowolić najwybredniejszych „smakoszków“ tenisa. Prócz Skoneckiego, wyróżnić należy Licisa, Ryczkównę, Giergkównę oraz grającego bardzo dobrze w grze mieszanej Wilczka. Pozostali zawodnicy zagrali przeciętnie.

Wyniki finałowych spotkań turnieju:

Gra pojedyncza mężczyzn: Skonecki (CWKS W-wa) — Licis (Stal Stalinogród) 6:3, 6:4, 6:3;

Gra pojedyncza kobiet: Ryczkówna (CWKS W-wa) — Giergkówna (Sparta Sopot) 6:2, 6:3;

Szczypiornistki Cracovii najlepsze...

Po sobotnim zwycięstwie nad reprezentacją AZS 2:1, wczoraj piłkarki ręczne Cracovii łatwo pokonały dużą Górnika Sośnica 8:3 (3:1), zajmując tym samym pierwsze miejsce w jubileuszowym turnieju piłki ręcznej kobiet. W drużynie jubilatki na wyróżnienie zasłużyły Szwabowska, Drozdowska i Krupa.

TABELA		
1 Cracovia	2 4	10:4
2 Górnik Sośnica	2 2	6:10
3. AZS (Stalinogród i W-wa)	2 0	3:5

zdołał lewy łącznik Malik a honorowy punkt dla Wisły — Morek. Pierwsza połowa spotkania należała podobno do ciekawych i stała na dobrym poziomie. Podobno, ponieważ sprawozdawca który zjawił się na Cracovii na 5 min. przed rozpoczęciem meczu widział z „bieżni“ jedynie kilka wysokich piłek tzw. „świec“. Druga połowa spotkania stała na słabszym poziomie.

Biało-czerwoni stawiali opór piłkarzom z Wiednia

„Austria“ — Cracovia 2:0

— Chcielibyśmy częściej oglądać spotkania na takim poziomie — mówili krakowscy zwolennicy piłki nożnej, obserwujący obydwie występy wiedeńskiej „Austrii“ podczas jubileuszu Cracovii.

Mieli oni całkowitą słusność, gdyż gra wiedeńczyków była ładna i mogła w pełni zadowolić najwybredniejszych nawet znawców piłki nożnej, a przy dobrej i ambitnej postawie piłkarzy Wisły i Cracovii obydwie mecze stanowiły prawdziwą biesiadę dla miłośników piłkarstwa.

Niedzielny występ gości, w spotkaniu z Cracovią był nie mniej ciekawy od sobotniego. Co prawda Austriacy zagrali może nieco słabiej, ale złożyła się na to między innymi heroiczna wprost gra biało-czerwonych, którzy nie pozwolili wiedeńczykom na jakiegokolwiek bawienie się z piłką i dzielnie walczyli przez 60 minut zawodów, mając w tym okresie nie-



Fot. W. Pawłowski

jedną doskonałą sytuacją do zdobycia bramki.

Cała piątka ataku Cracovii wychodziła wprost „ze skóry“, aby przełamać blok defensywny gości. Opoka, Rajjar, Kasprzyk, Radoń czy Reichel, często próbowali swych umiejętności strzałowych. Piłka jednak mijała cel, albo stawała się łupem bramkarza Svedy. Również Austriacy nie mogli przez ten okres czasu sformułować obrony gospodarzy. Dopiero w 61 minucie, wykorzystując nieporozumienie defensywnych formacji gospodarzy, Huber zdobył prowadzenie, a chwilę później nieobstawiony Malik podwyższył wynik na 2:0, utrzymujący się już do końca zawodów. W pierwszej połowie meczu niektórzy piłkarze „Austrii“ dali się ponieść nerwom, faulując nieraz bez piłki.

Mecz nasuwa niewątpliwie pewne refleksje. Toteż warto się zastanowić, jakie były:

ZALETY WIEDERSKIEJ JEDENASTKI
Drużynę „Austrii“ podobnie jak wszystkie wiedeńskie zespoły, charakteryzuje typowa dla nich gra zespołowa, oparta na bardzo dokładnych przeważnie krótkich podaniach. Zawodnicy doprowadzili do perfekcji technikę gry. Akcje przeprowadzali płynnie, lekko bez widocznego wysiłku fizycznego, bez zbytecznej biegania. W grze głową wysocy Austriacy przewyższali naszych piłkarzy. Najcenniejszym walorem ich gry było niewątpliwie doskonałe ustawienie się współpartnerów. Mniej natomiast widzieliśmy u nich dalekich ostrych strzałów, a bramki zdobywali raczej z bliskiej odległości.

Najlepszym zawodnikiem jedenastki „Austrii“ był doskonały stoper Stoiz, którego dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach. W zespole gości stanowił on „punkt“ nie do „przejechania“. Odznaczał się dokładnością podań, doskonałym ustawianiem, a w decydujących momentach dużą szybkością i zwrotnością. Umiejętnie stosował palupki „ofsydowe“.

Występy piłkarzy „Austria“ w Krakowie pokazały nam dobry futbol. Oprócz nużących nieraz meczów ligowych, w których zawodnicy walczyli przede wszystkim o mistrzowskie punkty, należałoby częściej organizować zawody międzynarodowe, dające tyle sposobności do uczenia się. A przecież naszym piłkarzom konieczne są dobre wzory dla przyswojenia wielu brakujących im jeszcze zalet.

A. Ślusarczyk



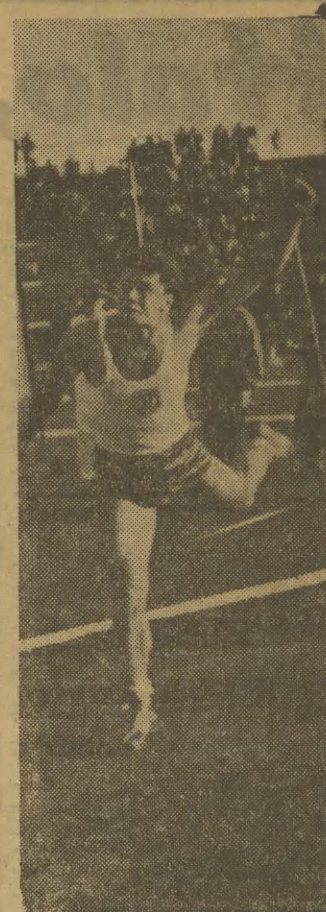
Fot. W. Pawłowski

ECHO
SPORTOWE
Rok I. Dodatek „Echa Krakowa“ Nr 21
Przez 60 minut

83.66 uzyskał w oszczepie Janusz Sidło

Nowy rekord świata na stadionie w Mediolanie

JANUSZ SIDŁO pobił w sobotę w Mediolanie rekord świata w rzucie oszczepem uzyskując wspaniały wynik 83,66 m. Sidło poprawił o 10 cm rekord Fina Nikkinena, ustanowiony przed tygodniem. Polak, który po raz pierwszy rzucił oszczepem hełdowskim miał doskonałą serię. Za każdym razem oszczep lądował poza granicą 75 m, a rekordowy rzut był trzeci z kolei. Z winy sędziów nie wszystkie rzuty były dokładnie zmie-



Nowy rekordzista świata w rzucie oszczepem Janusz Sidło.



Uroczystego wręczenia Glimasowi odznaczenia mistrza sportu dokonuje wiceprzewodniczący GKKF — Procek.

Michno z powodzeniem interweniuje w wielu gorących sytuacjach podczas meczu Cracovii z „Austrią“ (Wiedeń).



Fot. W. Pawłowski

W kilku wierszach
Piłkarze brazylijskiej Portuguesy wyjechali z ZSRR do CSR, gdzie wygrali z Dynamo Praga 2:1 i przegrali z Rudą Hvezdą Brno 2:3.

W Rio de Janeiro reprezentacja piłkarska Brazylii pokonała Włochy 2:0. Bramki zdobyli Ferreira i Canaro. Spotkanie oglądało 170 tys. widzów.

Piłkarze Szwecji zremisowali w Sztokholmie z NRF 2:2.

W Łodzi reprezentacja miasta pokonała piłkarzy Aleksandrii 3:0 (1:0).

W Warszawie szermierze Polski zremisowali z reprezentacją NRF 4:4, lecz przegrali z gośćmi gorszym stosunkiem 3:13. Na porażkę złożyła się słaba postawa florecystek, które nie tylko że przegrały spotkanie, ale wygrały tylko jedną walkę. Ostatecznie wygrałszy w szabli 11:5 i szpadzie 9:7.

7.48 m
skacze
Grabowski

PODCZAS lekkoatletycznych zawodów z okazji jubileuszu Cracovii uzyskano kilka dobrych wyników. Zawody te obejmowały mecz Cracovii z Sławią Presov, który Cracovia wygrała 60.51 pkt. Najlepszy wynik uzyskał Sawinsky w skoku wzwyż 194 cm, natomiast poza konkursem najlepiej spisał się Grabowski z Górnika Czeladź, który skoczył w dal 7.48 m. Jego koleżanka klubowa Stajno skoczyła wzwyż 150 cm. Ożóg z CWKS przebiegł 5 km w czasie 14.31 min. a po drodze 3 km w 8.39.8 min. Bieg na 3 km wygrał Trzos Cracovia 8.52.2 min. Również poza konkursem młody plotkarz krakowskiej Wisły Muzyk przebiegł 110 m ppl. w czasie 15.3 sek.

3:3 Polska
Rumunia

W Zabrzu odbył się mecz piłkarski juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Polacy ustępowali gościom niemal we wszystkich liniach a wynik remisowy zawdzięczają obrońcy Mihaliescu, który strzelił 2 samobójcze bramki.

Nasz korespondent Steian Kalus donosi z Australii:

Hejlo, tu Melbourne

Melbourne, w czerwcu na razie w Melbourne w pełni panuje... zima. Deszcz nie przestaje padać, co poważnie osłabiło tempo prac wykończeniowych na głównym stadionie i w parku olimpijskim. Pełną parą odbywają się roboty tylko we wsłonej olimpijskiej. Budowniczości przeniesli się już do wnętrza postawionych domków — po murarach przyszła kolej na malarzy, elektryków i ślusarzy. Po nich wejdą już tu goście.

*** C**hłodna, mokra zima australijska wypłoszyła ze stadionów Melbourne, Sydney i innych miast, sportowców, którzy gremialnie przenieśli się na najbardziej deszczowy okres do stanu Queensland. Musicie bowiem wiedzieć, że gdy w pięciu stanach Australii — w New South Wales, Victorii, Tasmanii, South Australia i West Australia — trwa zima, to szósty stan, Queensland rozkoszuje się pełnią lata. Klimat jest tu niemal identyczny, jak w środkowej Europie.

Wykorzystują to znakomicie nie tylko członkowie sportowcy australijscy, których do intensywniejszych treningów zdołały ostatnie fantastyczne wyniki sportowców amerykańskich i angielskich: wszystkie hotele i pensjonaty w Brisbane i innych miastach Queensland przepelnione są do ostatniego miejsca urlopowiczami z całego terytorium Australii. Uciekając przed do-

- **Masowe ucieczki przed... zimą**
- **Z plaży na... łyżwy**
- **Kto się spóźni, nie zje**
- **Uśmiech prawdziwy, ale zęby...**
- **Dlaczego w Australii nie ma telewizji?**

Korespondencja, którą dzisiaj przekazuję jest nieco inna, niż poprzednie: mniej tu znajdziecie wiadomości „czysto” sportowych, sporo za to interesujących szczegółów i ciekawostek o klimacie, obyczajach i trybie życia na piątym kontynencie, ze szczególnym uwzględnieniem Melbourne, dokąd już za cztery miesiące wybiorą się m. in. polscy sportowcy i dziennikarze na letnią Olimpiadę.

kuczliwą zimą, schronili się tu i całymi dniami wylegują się na zalanych potokami słońca plażach.

Sportowcy polscy, którzy przyjadą do Melbourne, szczególnie długo będą wspominać dzielnicę Saint Kilda... Jedną z głównych arterii tej dzielnicy jest ulica Esplanade, położona tuż nad morzem. W największym upału można tu zobaczyć tłumy dorosłych oraz chłopców i dziewcząt, w kostiumach kąpielowych, z... łyżwami w rękę! Bowiem na przeciwko plaży znajduje się sztuczne lodowisko, na którym odpowiednio grubą po-

włokę lodu w ciągu całego roku utrzymują specjalne, zamrażające wodę, urządzenia. A nie muszą Was chyba zapewniać, jaka to rozkosz, gdy przy 40-stopniowym upale po orzeźwiającej kąpielі zażyje się niemniej orzeźwiającej przejażdżki na łyżwach.

Dla „kawosząw” wiadomośc raczej przykra: w Melbourne nie można, jak w Europie, wejść do kawiarni, aby posiedzieć trochę i napić się czarnego nektaru. Nie można z tej prostej przyczyny, że nie ma tu w ogóle kawiarni. Dopiero ostatnio pojawiły się tzw. „Expresso”, prowadzone przez Włochów, ale są to raczej bary kawowe, bez stolików.

Na poważne przeszkody napotkają też amatorzy napojów wysokobrowarowych. Wprawdzie w Australii nie ma prohibicji, ale konsumpcja alkoholu w lokalach jest bardzo skomplikowana. W każdym stanie panują w tej dziedzinie odrębne zwyczaje. Na przykład w Victorii wódkę w lokalu można dostać tylko do godziny 6 wieczór; stan New South Wales (Stolica Sydney) jest bardziej liberalny: kelnerzy podają tu alkohol do 10 godz. wieczór.

W Sydney panuje jeszcze ciekawszy zwyczaj. Gdy jakieś towarzystwo wybiera się do nocnego lokalu i zamierza „zakropić” czymś kolację, musi z góry zdecydować się, jakie trunki i ile ich ma się znaleźć na stoliku i do godziny 6 wieczór zawiadomić o tym dokładnie dyrekcję lokalu. Jeśli się tego nie uczyni, później nie pomogą żadne targi: z rubryki napojów będzie można wybrać tylko lemoniade, lub bardzo mocną... herbatę.

Trzeba też uprzedzić sportowców i turystów z Polski, że apetyty swe będą musieli w Melbourne dokładnie regulować. W miastach australijskich nie można tak, jak w Europie o każdej porze dnia wejść do restauracji i zamówić coś do zjedzenia. Pory posiłków są tu ściśle oznaczone i przestrzegane, nawet w najelegantszych zakładach. Kto nie zdaży na Lunch (drugie śniadanie) między 12 a 2 po południu będzie musiał o pustym żołądku przetrwać do następnej pory posiłkowej, do obiadu (dinner), który w Au-

stralii jest wydawany między 8 a 8 wieczór...

Jeśli zobaczycie kiedyś na zdjęciu Australijkę, czy Australijkę, pokazujących W uśmiechu dwa rzędy zdrowych, białych zębów, nie zachwycacie się zbyt pochopnie. Bo jak wykazały ostatnie badania, ok. 80 proc. dorosłej ludności w Australii ma sztuczne zęby.

Protezy w ustach młodych nawet kobiet i mężczyzn to zjawisko popularne. Lżejsza woda, zawierająca minimalne ilości wapna, jest dla uzębienia zabójcza, toteż zęby psują się bardzo szybko a lekarze, dla uniknięcia schorzeń jamy ustnej, zalecają usuwanie zatakowanych próchnicą zębów i zastępowanie je sztucznymi.

Po raz pierwszy na piątym kontynencie telewizja zastosowana będzie dopiero w czasie tegorocznych wyścigów konnych o „Melbourne Cup” oraz w okresie Olimpiady. Do montowania pierwszej stacji telewizyjnej w Melbourne, zakupionej za granicą, już przystąpiono. W sklepach ukazywały się też aparaty telewizyjne. Są one fantastycznie drogie — kosztują 200 funtów.

Zdziwi Was zapewne, dlaczego nowoczesna Australia nie zdobyła się dotąd na telewizję. Otóż ludność może to „zawdzięczać” wszechmocnym organizacjom zawodowym sportowców, które zwalczają uparcie ten wynalazek w obawie, że spadnie frekwencja na wielkich, dochodowych zawodach sportowych.



Narty wodne zdobywają sobie coraz większą popularność w Australii.



Reprezentacja Abisyńskiej drużyny „Pach-takar” z Taszkient. Abisyńczycy przegrali 0:3. Na zdjęciu bramkarz Abisyńskii w akcji.



T. Kocerka i J. Boni, którzy w międzynarodowych zawodach wioślarskich na jeziorze Maltańskim k. Poznania odnieśli zwycięstwo w konkurencji dwójce.

Nowiny z Zakopanego

Przez ostatnie 10 dni w Zakopanem i okolicznych górach niemal bez przerwy padał deszcz. Obfite opady prawie doszczętnie splukaly śnieg z Kotła Gąsienicowego i tym samym przerwały w tym miejscu treningi narciarzy. Na szczęście sporo śniegu utrzymało się jeszcze pod Świnicą, tam też przenieśli narciarze swoje treningi slalomowe. Z grubości pokrywy śnieżnej należy przypuszczać, że nasi zjazdowcy będą mogli trenować przez całe lato.

W yremontowany Ośrodek Wychowania Sportowego GKKF w Zakopanem 1 lipca znów otwiera swe podwoje dla sportowców. Pierwszymi gośćmi będą piłkarze juniorzy Rumunii i Polski, którzy przybędą do Zakopanego 3 lipca na wspólne treningi. Treningi odbywać się będą na nowym stadionie, który ma doskonałą nawierzchnię trawiastą i już jest gotowy na przyjęcie piłkarzy.

Radzimy turystom Kamienny... „grzyb”

Wśród większości krakowskich turystów i krajoznawców utarło się błędne mniemanie, że najciekawszym teatrum wycieczkowym są dolinki Jurajskie i okolice Ojcowa. Zapominają oni o niezwykle atrakcyjnym dla turystyki obszarze, rozciągającym się na południe od Krakowa — o Pogórze Karpackim.

Jednym z mało znanych a naprawdę ładnych i ciekawych miejscowości na Pogórze jest wioska Bigórzówka. Wyróżnia się ona malowniczym podgórskim położeniem i dużą osobliwością przyrodniczą: skałą piaskowcową, mającą kształt grzyba. Ten kamienny „grzyb” ma ponad 4 m wys. Stoi na brzegu przyjemnego lasu i stanowi piękny cel ładnej 1-dniowej wycieczki.

Najkrótsze dojście do Bigórzówki (11 km) wiedzie od leżącego przy szosie Kraków — Tarnów: Gdowa (dojazd autobusem). Z Gdowa idziemy ok. 15 km na pd. przez most na Rabcie, następnie skręcamy drogą do Stądów, z których skierowujemy się na południe przyjemną drogą wjejską. Doprowadzi nas ona do kamiennego „grzyba”. Z powrotem idziemy na Dobzyce. — W Dobzycach zwiedzamy malownicze ruiny zamku z czasów Kazimierza Wielkiego (XIV w.). Wśród ruin stoi kościół (w miejscu dawniej świątyni zamkowej) i kilkanaście chat. Z ruin uznanych za zabytek kultury narodowej, rozlaczca się piękny widok na Beskidy. Droga z rynku do zamku trwa 5 min. Idziemy ścieżką za znakami niebieskimi i żółtymi. Z Dobzycy wracamy do Krakowa autobusem PKS.

UWAGA: Opisana wyżej wycieczka jest możliwa dla rowerzystów.

MARIAN NOWAK



Cracovia nauczyła mnie i wykształciła mój charakter

— mówi mistrz sportu mgr M. Więcek

W imieniu sekcji hokeja na lodzie CWKS Warszawa pragnę przesłać Jubilatce Cracovii z okazji 50-lecia serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w sporcie.

Jubileusz Cracovii jest i dla mnie, jako byłego zawodnika drużyny biało-czerwonych w hokeju na lodzie, koszykowie, siatkowcy oraz pilce ręcznej (szczypiornik) radosnym świętem.

W drużynie hokejowej Cracovii grałem w latach 1946—1949, kiedy to zespół ten dzierżył czterokrotnie tytuł mistrza Polski. Grałem z takimi zawodnikami, jak: Maciejko, Michalik, Wołkowski, inż. Marchewczyk, mgr Roch-Kowalski, bracia Kopczyński, Kaliński, Kasprzycki, Palus i Burda. W tym mniej więcej składzie stanowiliśmy trzon reprezentacji Polski na Olimpiadzie w St. Moritz w r. 1948 oraz w późniejszych spotkaniach reprezentacyjnych.

W okresie powojennym brałem również udział w rozgrywkach szczypiornika, przy czym drużyna Cracovii stanowiła jeden z czołowych zespołów I ligi. Reprezentowałem wtedy barwy narodowe w szczypiorniku podczas meczu Szwecja—Polska w Kristianstad oraz na Igrzyskach Państw Słowiańskich. Z drużyny Cracovii rekrutowało się wielu reprezentantów Krakowa między innymi: Kühn, Laska, Łudzik.

W rozgrywkach koszykówki zdobyliśmy tytuł wicemistrza Polski w r. 1947. Znanie są nazwiska takich koszykarzy, jak dr Resich, dr inż. Dunikowski, mgr Mochacki, mgr Roch-Kowalski, inż. Ciesielski i Koprowski. W roku następnym wraz z niektórymi kolegami zostałem zaliczony do kadry olimpijskiej.

Czym można tłumaczyć te olbrzymie sukcesy sportowe, jakie odnosili zawodnicy Cracovii w pierwszych latach powojennych? Przede wszystkim ofiarną pracą takich działaczy, jak dr Czupnicki, inż. Pawłowski, I. Książek i innych. Nie sposób tutaj wszystkich wylizczyć. Ponadto podkreślić należy także bardzo ofiarną pracę trenerów. Również metody wychowawcze oraz dobre, koleżeńskie współzycie zawodników przyczyniły się do uzyskania dobrych rezultatów sportowych. Cracovia nauczyła mnie szlachetnej walki na boisku, oraz przyczyniła się do wykształcenia mego charakteru i woli.

Mimo, że w następnych latach reprezentowałem już barwy CWKS, jednak podkreślić należy, że właśnie w Cracovii otrzymałem zdrową i mocną podbudowę sportową, która pozwoliła mi później uzyskać tytuł mistrza sportu. Z okazji Jubileuszu składam wszystkim sportowcom i działaczom Cracovii życzenia dalszych dobrych wyników w pracy.

mgr M. WIĘCEK
mistrz sportu

WARTO

zobaczyć...

...W Pałacu Sztuki liczącą ponad 100 prac wystawę bieżącą malarstwa i grafiki Krakowskiego Okręgu ZPAP oraz wystawę zbiorową 116 obrazów olejnych i akwarel Waleriana Kaspzyka.

...W Domu Flastyków ciekawą wystawę — „Plakatu WAG“, oraz w kinach...

...„Ucieśże“ obraz produkcji francuskiej o słynnym kłownie cyrkowym — pt. „Ostatni występ Grocka“.

...W „Warszawie“ kolorowy film produkcji radzieckiej o przygodach starego marynarza carskiej floty, który zostaje ordynansem kapitäna, a właściwie służącym jego żony. Jest to ekranizacja opowiadania K. Staniukowicza — „Niańka“.

...W „Sztuce“ obraz angielski o korupcji w przedsiębiorstwach budowlanych — „Poufne wiadomości“.

...W „Apollo“ — druga seria francuskiego filmu „Komedianci“ — „Romans pajaca“, a

...W „Wolności“ „Kłamstwo Judyty“ prod. węgierskiej o wewnętrznych konfliktach młodego sędziego, który ma wydać wyrok na ukochaną kobietę.

usłyszeć...

...We środę 4 bm. o godz. 16.15 w programie lokalnym Krakowa audycję pt. „Śpiewają finaliści wielkiego Konkursu Śpiewaczego Echa Krakowa i Polskiego Radia“. W programie wystąpią uczestnicy konkursu z grupy pieśniarzy.

...We czwartek w programie I o godz. 10.35 opowiadanie Sally Benson pt. „Zawód pani domu“ w przekładzie Mariana Promińskiego.

przeczytać...

...„Wieczory z Jarosławem Haszkiem“. Tak nazywa się obszerny tom przyciągający oczy barwną okładką z czarno-złotą zębą o głowie c. k. urzędnika, zawierający około 90 utworów. Są tam humoreski, satyry i opowiadania znakomitego twórcy „Szwejka“. Haszek używał około 100 pseudonimów drukując swoje krótkie tryskające humorem satyry w różnych pismach, tak że zebranie ich przedstawiało niemało trudności. Dopiero po wojnie, kiedy przystąpiono do poszukiwań jego spuścizny okazało się, że Haszek był pisarzem równie utalentowanym jak pracowitym, napisał bowiem przeszło 1000 humoresk. Tom „Czytelnika“ obejmuje utwory po raz pierwszy tłumaczone na język polski i na ogół jeszcze nie wykorzystane przez czasopisma.

Dla wielbicieli Szwejka, a takich jest niemało „Wieczory z Haszkiem“ są prawdziwą przyjemnością. Tym, co nie cenia dzielnego żołnierza uroczym humoreski Haszka też będą się podobały, bo dobry dowcip zawsze znajdzie drogę do czytelnika (s)

5 dni na Bałtyku (III)

Płynie okręt prując grzebieńie fal



Onie. Pogoda na Bałtyku bywa nader kapryśna. W południe leżakowanie trzeba przerwać. Wieje chłodny wiatr, a słońce schowało się głęboko za chmury.

Strój należy uzupełnić i to szybko wiatrowską czy też swetrem. Z pokładu jednak nikt nie schodzi. Przed chwilą meżafon oznajmił, że zbliżamy się do szwedzkiego latarniowca. O... już jest. Wysoka, wysmukła wieża. M/S „Mazowsze“ — okrąża ją dwukrotnie. Idą w ruch — lornetki. I na „Mazowszu“ i na latarni morskiej.

Przeglądamy się sobie nawzajem, podziwiamy się i serdecznie pozdrawiamy. Na morzu bowiem obowiązuje taka miła kurtuazja. Spotykając się ze sobą statki czy łodzie wymieniają... „ukłony“.



Pięciodniowa wycieczka dobiega końca. Niestety, tak to bywa, że wszystko co dobre szybko się kończy.

Wykorzystajmy więc jeszcze każdą chwilę słońca — postanawiają wszyscy bez wyjątku pasażerowie. O wolnym leżaku na pokładzie nie ma nawet co marzyć. Okupowane są już od 7 rano.

Wysmarowane oliwą — prężą się mniej lub więcej roznieglizowane — ciała.



Ana drugi dzień rano wylądaliśmy... oczyszczonych brzegów. Ci z lornetkami już go widzą. Inni nie. Jeszcze tylko pół godziny, kwadrans i... punktualnie o godzinie 8 — przybijamy do portu.

Pięciodniowy rejs M/S „Mazowsze“ po Bałtyku zakończony. (D. PAW). Zdjęcia W. Pawłowski. P.S. Zapomnieliśmy o jednym. Organizatorem wycieczki jest „Orbis“.

Przemawiali Szczadzińko, Toporow, Szwarc. Słuchając ich można było zapomnieć, że omawiana jest kwestia, czy udzielić nagany Sokołowskiemu — wystąpienia te podobne były do składania hołdu staremu, przez wszechstronnie szanowanego towarzysza, Sawczenko uśmiechał się, lecz o głos nie poprosił. Trifonow myślał gniewnie — dlaczego milczy Chitrow? Jednak Chitrow stanowczo postanowił głosu nie zabierać: Zoja powiedziała mu przedwczoraj, że Sokołowski przesiedział dwie godziny u Demina. Oczywiście, nie wiadomo, o czym tam rozmawiano, lecz Demin jest gotów stanąć po stronie Sokołowskiego. Trifonow mówi, że wygląda źle, gdyż choruje na nerki. A czy nie dlatego, że Demin siedzi u niego na wątrobie? Należy wszystko wziąć pod uwagę... I po długich rozmyślniach Chitrow doszedł do wniosku, że najwłaściwiej jest — powstrzymać się.

Eugeniusz Władimirowicz siedział zamyślony, jak gdyby wszystko, co się dzieje dookoła nie dotyczyło go. Przypominał sobie swą rozmowę z Deminem. Okazuje się, wie na czym rzecz polega, nawet był w fabryce, gdzie funkcjonują obrabiarki elektrotechniczne. W ogóle potraktował projekt poważnie. Lecz i on mówił o trudnościach: należy jeszcze naradzić się, zasięgnąć zdania odbiorców. To wszystko słuszne. Straszne jest tylko to, że mogą zmarnować...

Na minutę Sokołowski ożywił się — podczas przemówienia Andrejewa, który długo mówił o zasadach demokracji partyjnej, a potem jakoś bardzo zryczajnie, po domowemu powiedział: „Od czego właściwie zaczęło się? Sokołowski mówił o nowych obrabiarkach, a wzięto i przewrócono wszystko do góry nogami — zaczęto roztrząsać, „aki ten człowiek ma charakter... To towarzysze, nie sztymuje...“ Eugeniusz Władimirowicz uśmiechnął się gorzko. Za naganą głośnowali tylko Obuchow i Safonow. Czterech wstrzymało się. Pozostali podnieśli ręce przeciw

(39)

ILIA ERENBURG ODWETA

W korytarzu Eugeniusza Władimirowicza otoczyli towarzysze, ścisano mu dłoń, mówiono proste zwykłe słowa, lecz tak serdecznie, że mamrotal speszony: „Ach, dajcie spokój...“ Podszedł i Brajnin, mrugał dobrymi oczami, mówiąc:

— Muszę przyznać, Eugeniuszu Władimirowiczu, że na egzekutywie, rzecz można, pospieszyliśmy się. Jestem bardzo rad, że wszystko teraz zlikwidowało się...

Mocno uściskał dłoń Sokołowskiego.

— Dziękuję... A jednak, Naumie Borysowiczu, nie wzięliście, moim zdaniem, pod uwagę, że w melodzie elektroerozjonowej dokładność jest niezwykle wysoka...

Trifonow, usiłując panować nad sobą, powiedział do Obuchowa:

— W każdym razie, dobrze, że skończono z tą sprawą, są sprawy ważniejsze. Wciąż myślę o montażowym...

W istocie myślał o innym — o życiu. Po raz pierwszy poczuł nagle śmiertelne znużenie. Dobrze byłoby zasnąć i nie obudzić się więcej... Z takimi myślami wrócił do domu, skarcił Pietię, a żonie oświadczył, że musi jeszcze popracować...

Długo siedział nad papierami, nie rozróżniając liter. Potem ocknął się, czyżbym i ja poddawał się...



Po południu ogarnia wszystkich jakiś dziwny niepokój, można powiedzieć — zdenerwowanie. We wszystkich rozmowach nieustannie krąży magiczne słowo... wieczór kapitański. Program jego jest trzymany w ścisłej tajemnicy. Kapitan i załoga nie ulegają najmorskiemu nawet prósbom.

Wreszcie tak wyczekiwana godzina 22. Wieczór kapitański — rozpoczęty.

A teraz w telegraficznym skrócie jego atrakcje. Przybycie Neptuna, wraz ze świtą — dwoma niesfornymi diabłami morskimi, wspomnienia kapitäna, wybór Miss „Mazowsze“ (patrz zdjęcie, to właśnie ona), wybór pary tańczącej najlepiej walc, sztafeta tańcząca. A poza tym kolorowe pirasolki, czapeczki — mnóstwo humoru i tańca.

Co tu dużo mówić — wieczór naprawdę niezapomniany. Tak zresztą jak powinno być. Nie na próżno nosi on nazwę — kapitańskiego.

Z sali koncertowej

Występ St. Skrowaczewskiego w Filharmonii

Powitaliśmy Skrowaczewskiego... i pożegnaliśmy zarazem sezon koncertowy 1955/56... Skrowaczewski, I kapelmistrz naszej Filharmonii, opromieniony blaskiem niedawnych laurów konkursowych, wprowadził oświadczenie tegoroczny ostatni koncert.

Ze swej podróży do Włoch Skrowaczewski przywiózł krakowskiej publiczności dwa muzyczne prezenty... Tak bowiem wypadłaby nazwać dwa utwory z współczesnej muzyki włoskiej: poemat symf. „Sardynia“ kompozytora włoskiego E. Porrina (ur. 1910 r.) i „Koncert na orkiestrę „Geoffreda Petrasii (ur. 1904) — których wykonaniem na ostatnim koncercie Filharmonii kierowała batuta Skrowaczewskiego. Dotąd kompozycji tych w Krakowie nie słyszeliśmy; były one zupełnie nowością zwłaszcza dla tych słuchaczy, którym wszechpotężna włoska muzyka operowa przystania włoską twórczość symfoniczną i instrumentalną.

Co sądzić o obu tych słyszanych niedawno utworach? Są to w swoim rodzaju ciekawostki muzyczne: zaznajomienie się z nimi rozszerza horyzonty i muzyczną orientację słuchacza, przede wszystkim takiego, w którego umyśle najnowsza twórczość francuska, włoska czy niemiecka przedstawia się, jako biała niezapamiętana karta. Ale trudno też wkładać zarówno „Sardynię“ Porrina, jak i „Koncert“ Petrasiego do szuflady, zaopatrzonej napisem: „wielka muzyka“. Porrino w stylu twórczości jest wyraźnym spadkobiercą Respighiego (u którego n. b. sam studiował), znanego u nas, jednego z najwybitniejszych włoskich kompozytorów symfonicznych XX wieku — z tym jednak, że w inwencji twórczej i języku kompozytorskim ucznia od mistrza dzieli dystans dość daleki... Petrasiego „Koncert“ jest przykładem dobrego kompozytorskiego operowania orkiestrą i gruntownej znajomości tajników instrumentacji; w charakterze swym jednak kompozycja jest monotonna i w stosowanych efektach zanadto jednostajna (cz. II, Adagio).

W drugiej połowie koncertu dyrygent wraz z orkiestrą przeszedł z włoskiej nowoczesności — na pozycję klasyki muzycznej: wykonano III Symfonię „Eroikę“ Beethovena. Był to prawdziwy benefis dla orkiestry i kapelmistrza, a — trzeba dodać — wcale nietrawny... Muzyka klasyczna bowiem ma swoje kanony i uświęcone wymogi, od których odstępować nie wolno i które nie dopuszczają do eksperymentowania odtwórczego. Dyrygent w tym wypadku przypomniał żeglarską, przepływającą między mitologiczną Scyllą a Charybdą: z jednej strony obwarowują go zasady klasyki muzycznej, a z drugiej znów domaga się swych praw indywidualna odrębność koncepcji artystycznej, o jaką walczy każdy muzyk, a kapelmistrz w szczególności.

Skrowaczewski potrafił znakomicie pogodzić jedno z drugim: dochował wierności klasycyzmowi — i wprowadził w wykonaniu „Eroiki“ tak wiele własnej inwencji, że raczej twórczą, aniżeli odtwórczą nazywać by się ją godziło... To, co zademonstrował Skrowaczewski, to przede wszystkim pietyzm dla melodii, piękne wyprowadzanie tematów w „Eroice“, doskonałe tempa — no i jak zwykle — świetna pamięć.

Orkiestra grała bardzo dojrzałe — i w imię tej niezwykle udanej części wybaczyć wypada smyczkom potknięcie rytmiczne w I cz. Symfonii. W zespole orkiestrowym ujrzeliśmy kilka nowych, młodych twarzy — podobno debiutantów... Ilu z nich zdobędzie w przyszłym roku szlify filharmoników — przyszłość pokaże...

(J. Par.)

(Ciąg dalszy nastąpi)

2

LIPIEC
Poniedziałek
Marii, Urbana

7 DZIENNYMI ULICAMI KRAKOWA

Ołówek, który sam...
liczy

ostatnio Spółdzielnia Pracy „Radosć” wyprodukowała przedłużacz do ołówek zaopatrzony w tabliczkę mnożenia. Pomysł jest dobry, tylko należało pomysłu o bardziej skomplikowanych działaniach, ponieważ do 100 każdy z nas potrafi policzyć w pamięci. Może więc przy produkcji dalszych partii przedłużacz wykonawcy pomyślą o trudniejszych działaniach... (LW)

Pierozki z czereśniami

Potrawy jarskie mają wielu amatorów... Ale nie każda kobieta posiada czas i ochotę na ich przygotowanie...

I dlatego też nie dziwnego, że w jadłodzielnicy „Ludowa” przy ul. Anny jest zawsze tłoczno — codzienne bowiem menu urozmaica: ryż, makaron z jabłkami, budynie, kilka gatunków pierozków, kasze... „Gwoździem obecnego sezonu” są — pierozki z czereśniami.

Może by tak i inne restauracje i jadłodzielnice poszły w ślady „Ludowej”. (B)

ODPOWIEDZI REDAKCYI

Władysław Bieloń, Kraków. Sprawdziłem, w okresie od 20 stycznia do 15 lutego br. nie ukazało się na łamach „Echa” żadne zdjęcie, o którym Pan pisał. (418/11).

Wiktor Tokarski, Oborniki Śląskie. W odpowiedzi na naszą interwencję, Dyrekcja Huty im. Lenina zawiadomiła nas, że będzie Pan otrzymywał dodatek rodzinny, począwszy od dnia 31 maja br., a za miesiące poprzednie otrzyma Pan wyrównanie w 4 ratach miesięcznych. (615/1)

Stanisław Kurpiel, Kraków. Jak nas poinformował Wzrost Gosp. Kom. i Miesz. Prez MRN, remont budynku przy ul. Podzamcze 22 został zaplanowany na rok bieżący. (20/1)

Marzen Fudyma, Tarnów. List Pana jest tak nieczytelny, że nie możemy zorientować się w jego treści i dlatego prosimy o ponowne przedstawienie nam sprawy. (76/11).

Tadeusz Krzywda, Kraków. Koszt na prawy pieców pokrywają lokatorzy z nich korzystający. Jedynie w wypadkach, gdy w mieszkaniu przeprowadza się remont kapitalny, obejmujący także przebudowę pieców — koszty te pokrywane są z puli FGM. (812)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Posiadający maszyny „Overlocki” zgłosić się mogą natychmiast DO PRACY CHALUPNICZEJ w Przemysłowo-Rzemieślniczej Spółdzielni Thaczy i Pokrewnych Zawodów — Kraków, ul. Pstrąbskiego 81. K-2257

SPAWACZY elektrycznych i acetylenowych — wysokokwalifikowanych, zweryfikowanych w VII wzgl. VI gr. zaszeręg. zaangażuje Zarząd Sprzętu ZPBH i L Nowa Huta — Kombinat. — Bliższe informacje na miejscu. Dojazd tramwajem nr 5 i 14. K-2268

INŻYNIERÓW GÓRNIKÓW, specjalność eksploatacja odkrywkowa złóż skalnych — zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego Kraków, ul. Włóczków 7. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Włóczków 7 — w godz. od 7 do 15. K-2265

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH — specjalność budownictwo przemysłowe i ogólne oraz INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH specjalność drogi żelazne i kołowe — zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego — Kraków, ul. Włóczków 7. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Kraków, ul. Włóczków 7, w godz. od 7 do 15. K-2266

Przeszło 15 km nowej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, nowe placówki służby zdrowia

otrzyma w tym roku dzielnica Zwierzyniec

Sejsja budżetowa Dzielnicy Zwierzyniec, która odbyła się z końcem ubiegłego tygodnia, dała dokładny przegląd osiągnięć i niepowodzeń dzielnicy i nakreśliła realne perspektywy dalszego jej rozwoju.

KONIECZNY UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW

Budżet dzielnicowy na rok bieżący jest wyższy od poprzedniego o przeszło 4 miliony zł. Świadczy to niewątpliwie o perspektywie rozwoju, ale równocześnie, tak jak i w innych dzielnicach, występuje tu bardzo szybki wzrost potrzeb mieszkańców. Toteż nic dziwnego, że dla możliwie najlepszego ich zaspokojenia trzeba będzie koniecznie wyszukać rezerwy miejscowe i wykonać szereg prac w drodze czynów społecznych.

Już 3 lipca otwarcie kina letniego

Jak już podawaliśmy na kortach „Cracovi” przy Al. Puzkina powstanie pierwsze w Krakowie kino letnie. Kino to otwarte zostanie 3 lipca br., a jedyne w ciągu dnia — seanse wieczorne poprzedzane będą każdorazowo imprezą estradową. Pierwszym filmem, jaki zobaczymy w nowoutwartej placówce, będzie dramata miłosny produkcji francuskiej „Diabeł wcielony” z Micheline Presle i Gerardem Philipem w rolach głównych.

Ze Zjazdu P. Z. Ł.

W czerwcu br. w Krakowie odbył się Woj. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego, w którym wzięli udział przedstawiciele Naczelnej Rady Łowieckiej w Warszawie oraz ponad 2 tys. myśliwych — członków PZŁ. Główna tematyka Zjazdu to: ochrona i podniesienie stanu zwierzyzny, walka z kłusownictwem oraz popularyzacja myślistwa wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Za wybitną działalność na polu łowiectwa wielu członków PZŁ otrzymało odznaczenia. Złotymi medalami udekorowano inż. Wiktora Matusza i dr. Aschenbrennera. Dalszych 18 myśliwych otrzymało srebrne i brązowe medale.

W wyniku wyborów nowych władz prezesem Woj. Rady Łowieckiej został prof. dr Jan Marchlewski. (lw)

Śladem naszej interwencji

Stary bunkier przy Pasterniku został przekazany ostatnio Technicznej Obsłudze Samochodów. W najbliższym czasie zostanie tam uruchomiona przydrożna stacja benzynowa.

Dość ambitny jest plan konserwacji ulic. Powinni przestać brodzić w błocie i potykać się na wybojach mieszkańcy ulic Kazimierza Wielkiego, Głowackiego, Kasztanowej, Raclawickiej, Królów Jadwigi i Halczyna. Ulica Księcia Józefa otrzyma nawet nawierzchnię asfaltową, na

CZEGO MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ?

Zadowoleni mogą być mieszkańcy peryferii, niektórych przynajmniej okolic; — jeszcze w bieżącym roku przewiduje się zwiększenie sieci wodociągowej o 7,5 km, a sieci kanalizacyjnej o 7,7 km, m. in. przy ul. Emaus i ZOR Rydla.

Dla każdego coś miłego

Podajemy szczegółowe wyniki przeprowadzonego w dniu 15. VI. br. losowania nagród rzeczowych w Konkursie „Zbieramy makulaturę dla przemysłu”. SKARPETY MĘSKIE — Paykart — Nowy Targ, Kowaniec 49. A. Łaska, Pogodzie. K. Suski, Kraków, Kochanowskiego 5. G. Polaszek, Wadowice, Zagajewicza, S. Sądut, Kraków, Manifestu Lipcowego 20.

APARAT DO GOLENIĄ — St. Mirek, Siedlec 59, pow. Krzeszowice. VII Liceum TPD, Kraków, Michałowskiego 10. GS Raba Wyżna — pow. Nowy Targ. A. Janas — Kraków, Z-d Jajczarskiej. M. Skiba Groń, pow. Szalany.

ŻELAZKO — St. Baida, Z-dy Jajczarskiej. I. Haber, Kraków, Krupnicza 13. A. Wrona, Kraków, Lwowska 12. J. Koniak, Kraków, Sarego 22. J. Witek, Dubie p. Rudawa.

LAMPKA NOCNA — Okr. Zarząd Kin „Oświetla”, Rzeszawa pow. Bochnia. A. Krymska, Kraków, Bronowicka 50. M. Malinowski, Nowy Targ, Sialina 82. Technikum Budowl. Rada Uczniowska, Kraków Syrokoma 21. J. Kołodziej, Kraków, Wiślna 26.

LATARKA-KOMPLET — S. Moskata, Kraków, Zaleskiego 41. T. Hardabus Wieliczka, Lednica Górna 53. M. Siwek — Lipnica Wielka — N. Targ. T. Janowski, TPL Żywice. W. Górecki, Kraków, Manifestu Lipcowego 20.

Dalszą listę wylosowanych nagród podamy w następnych numerach „Echa”. Nagrody należy odebrać w Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włóczyńskich w Krakowie, ul. Mikolajska 4 w godzinach od 7 do 14.

Z MYŚLĄ O ZDROWIU

Remonty kapitalne zostaną przeprowadzone w 15 budynkach o 248 izbach.. Charakterystyczną pozycją budżetu są wydatki planowane na służbę zdrowia. W stosunku do ubiegłorocznych zwiększono je o 42 proc., mimo to nie zaspokajają one jeszcze w pełni wszystkich potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie sprzętu medycznego.

Przewiduje się w bieżącym roku uruchomienie poradni przeciwzaprzycowej, poradni przeciwcukrzycowej i gabinetu specjalistyczno-internistycznego. (ja)

Skrypty dla studentów A. M.

Nakładem Państw. Zakładu Wydawnictw Lekarskich już w lipcu ukażą się w sprzedaży skrypty dla studentów Akademii Medycznej.

M. in. będą to: „Ćwiczenia z chemii toksykologicznej”, „Fizyka medyczna — zagadnienia wybrane z ćwiczeniami”, „Ćwiczenia praktyczne z fizyki”, „Zarys anatomii patologicznej szczegółowej”, „Chemia organiczna dla studentów farmacji”, oraz „Ćwiczenia z chemii biologicznej dla farmaceutów”.

Przed Kongresem Kobiet Polskich

Ostatnio, na poszerzonym plenum Zarządu Miejskiego L. K. omawiano przebieg dzielnicowych konferencji przedkongresowych.

W dyskusji, jaka toczyła się w czasie zebrań na czoło zagadnień wysuwały się takie sprawy jak: opieka nad młodzieżą przede wszystkim w wieku od 14 do 18 lat, ustanowienie w miesiącu wolnego dnia od pracy dla wieloletnich kobiet, umożliwienie kobietom niepracującym korzystania z czasów, likwidacja knajp, remonty mieszkań itd.

Osiągnięcia L. K. oraz postulaty, delegatki przedłożą Kongresowi Kobiet Polskich w Warszawie, który odbędzie się we wrześniu br. Kraków będzie reprezentowała przewodnicząca Zarządu Miejskiego L. K. Jadwiga Wójcikowa. (lw)



Na
kolonie

Pierwsze grupy dzieci Krakowa wyjechały już na letnie kolonie w malowniczo podgórskie okolice — i... z miejsca zaczęły się zabawy na łąkach i polach. Trzeba przebiec wykorzystać „uczasy”.

CO GDZIE KIEDY

ku”. SWIT. godz. 16, 18 20 „Rekrut Bum”.

TEATRY

SŁOWACKIEGO, STARY TEATR. POEZJI. MŁODEGO WIDZA, LUDOWY (Nowa Huta) — niemy. GROTESKA: godz. 17 00 „Złoto króla Megamona”.
APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Romans pajaca”. UCIECHA: godz. 15 45, 18, 20 15 „Ostatni występ Grocka”. WARSZAWA: godz. 16, 18, 20 „Młynarz Czyżek”. WOLNOŚĆ: godz. 15 45, 18, 20 15 „Kłamstwo Judyty”. WANDA: godz. 16, 18, 20 15 „Ulica zлочyńców”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Poufne wiadomości”. MŁODA GWARDA: godz. 15 30, 17 30, 19 30 „Diabeł z miłyńskiego wzgórza”. — STAL: godz. 16, 18, 20 „Małżeństwo w mro”.

KINA

Redakcja „Echa”? Tu mieszkający domu przy Pl. Grotkiego 6. Pomóżcie nam! — A o co chodzi? — Stery śmieci na naszym podwórku urosły już do wysokości II piętra. Mimo tego nikt z MPO do tej pory nie zjawił się. Żadne interwencje też nie pomagają.. (Mal)

54253 DZWO

Louis Verneuil'a „Kochanek od serca” w Teatrze „Studio”

W drugim połowie lipca zobaczymy na scenie Teatru „Studio” świetnie przetłumaczoną przez Boya-Zeleńskiego komedię obyczajową Louis Verneuil'a — „Kochanek od serca”. Komedię opracował zespół artystów Estrady Satyrycznej ze Stalinogrodu. (bos)

WYSTAWY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH Plac Szczepański 4 „Malarstwo krakowskie w okresie Młodej Polski”.
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolnica 1. „Sztuka ludu krakowskiego”.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE PAN, ul. św. Jana. „Zbiory archeologiczne”.
MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA KRAKOWA: „Stare i nowe na przedmiesiach Krakowa”.

DZIEKI

POGOTOWIE MILICyjne tel. 333-33.
STRAŻ POŻARNA tel. 0-8.
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Śmiałyradzkiego 1, tel. 0-9.
DYŻUR CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna AM, Kopernika 21.
DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Pol. i Chorób Kobięcych AM, Kopernika 23.
APTEKI: Mogińska 16, Grodzka 17, Bohaterów Stalinogrodu 77, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

RADIO

NA PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA:
Godz. 16.30: Dziennik. 16.45: Melodie. 17.00: Z życia Związku Radzieckiego. 17.30: Aktualności muzyczne. — 18.10: Piosenka tygodnia. 18.15: Wiadomości. 18.20: Claudio Monverdi. — 19.00: Muzyka i aktualności. 19.30: „Zmowa obojętnych”. 19.50: Koncert. 20.45: Poetycki koncert żywcem. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sportowa. 22.20: „Piełgrzym urzeczony”. 22.40: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

NA WTOREK 3 LIPCA:
Godz. 5.20: Gimnastyka. 5.30: Wiadomości. 5.50. Program. 5.55: Piosenki. 6.40: Koncert. 7.45: Organy kinowe. — 8.00: Wiadomości. 9.00: Piosenka tygodnia. 9.05: Program dnia. 11.30: Program. 11.35: Muzyka. 12.04: Wiadomości. 12.30. Melodie. 13.00: Aud. dla wsi. 14.00: Wiadomości. 14.10: „Z całego świata”.

Kupno

OPONY 450x16 lub 500x16
kupię. Rychlik, Kalwaria
Zeb., Stalina 19. 9000-g

Sprzedaż

SZAFĘ kombinowaną, trój-
dzielną, szypialnią, tapczan
sprzeda stołarnia Kraków
Meiselsa 4, przecznicia ul.
Krakowskiej. 9041-g

„JAWĘ” 350, najnowszy
model, nowa i BMW R 51
sprzedam, Kraków, Buto-
rego 7 m. 9, (cały dzień).
9135-g

MOTOCYKL SHL — stan
bardzo dobry, sprzedam —
Kraków-Plaszów, ul. Gro-
madzka 65. 9125-g

WÓZEK dzielący, spacero-
wy, węgierski, sprzedam —
Kraków, Paulńska 14 m. 15
9160-g

RADIO marki EAW, sprzed-
dam. Kraków, ul. Sarego
24 m. 8. 9140-g

MASZYNE do szycia okazy-
jnie sprzedam. Kraków
Bohaterów Stalinogrodu 81.
dozorca. 9172-g

MOTOCYKL WFM, sprzed-
dam. Kraków, Rynek Pod-
górski 12 m. 23. 9173-g

MASZYNE młocarnie, szer-
okomłotna, z podwójnym
czyszczeniem, motor elek-
tryczny 7 KM, z podwoźtem
sprzedam. Drożdż Aleksan-
der wies i poczta Choczniła
71 pow. Wadowice. 9175-g

WÓZEK głęboki w dobrym
stanie, sprzedam, Kraków,
Kopernika 10 m. 6, godz.
16-18. 9179-g

ZAMIENIĘ oddzielne dwa
pokoje z przynależnościami
za pokój z kuchnią.
Oferty 9126 „Prasa” Kra-
ków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ pokój kuchnię
(36 m²) półkomfortowe we
wspólnym mieszkaniu, w
okolicy Kazimierza Wiele-
kiego, na garsonierę. —
Oferty 9130 „Prasa” Kra-
ków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ garsonierę (20
m²) z balkonem, i p. na
pokój z kuchnią, względnie
na większą garsonierę.
Oferty 9149 „Prasa” Kra-
ków, Rynek 46.

GOŁĘBIOWSKA Maria, —
zam, w Krakowie, zgubiła
przeprustkę wydaną przez
Zakłady Mięsne. 9145-g

PARTYCZYŃSKIEJ Barba-
rze, skradziono legitymację
szkolną nr 150, wydaną —
przez Technikum Kamie-
niareskie. 9144-g

DYRDAŁ Krystyna zgubiła
legitymację szkolną nr
711309/258, wydaną przez
VI Liceum w Krakowie.
9150-g

NOWINSKA Maria, zgubiła
kwit komisy nr 2143, —
wydany przez MHD. 9151-g

ARMATYSOWI Józefowi —
skradziono legitymację —
Związku Zawodowego. 9180-g

PETAŁ Krystyna, zgubiła
legitymację szkolną — nr
L 272/55/56, wydaną przez
Akademię Medyczną. 9162-g

Obniżka cen za usługi!

Z dniem 1 lipca br.
obniżamy ceny za następujące usługi:

mycie o 50 proc. — smarowanie o 50 proc.
konserwacja o 50 proc. — inne prace o około 10 proc.

PRZYPOMINAMY, że naprawiamy

SAMOCOHODY: „Star”, „Lublin”, „Warszawa”, „Skoda”, „IFA-F8” i „IFA-F9”
MOTOCYKLE: „EMW”, „Jawa”, „WFM”,
OGUMIENIE: wszystkich wymiarów!

Szybko! — Terminowo!

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Krakowskiego
KRAKÓW, al. 29 LISTOPADA 90.

Lokala

ZAMIENIĘ słoneczny pokój (23 m²) komfortowy, z używalnością kuchnią na pojedynkę. Oferty 9138 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ dwa duże, słoneczne pokoje z kuchnią — półkomfortowe, — balkon (telefon) w Wieliczce, na pokój z kuchnią komfortowy lub półkomfortowy w śródmieściu Krakowa. — Oferty 9181 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zguby

HEIL Roman, zgubił legitymację szkolną, nr 55/53C — wydaną przez AGH. 9107-g